

Bocian

Warszawskie dzieci idą na ptaki

2011-10-26



Ponad 4000 uczniów z 40 warszawskich szkół i przedszkoli wyszło z nami w teren obserwować ptaki w ramach projektu edukacyjnego "Ptaki mojej okolicy".

Lekcje ornitologiczne prowadziliśmy od początku sierpnia do połowy października. Podczas trwających około 45 minut zajęć wychodziliśmy z dziećmi przed szkołę lub w jej najbliższą okolicę i obserwowaliśmy pojawiające się tam ptaki. Na początku zajęć każdy uczeń wyposażony zostawał w „mini przewodnik” do rozpoznawania ptaków – przygotowaną na potrzeby projektu ulotkę z rysunkami najczęściej spotykanych w mieście gatunków, a także szkicem ilustrującym miejsca gniazdowania tych gatunków.

Często wystarczyło tylko wyjść na zewnątrz szkoły, a już pojawiały się pierwsze skrzydlate obiekty naszego zainteresowania. Zazwyczaj ptaki można było świetnie obserwować i rozpoznawać bez pomocy lornetek. Starsze dzieci dostawały jednak możliwość pracy z lornetkami, co sprawiało im wielką frajdę, a jednocześnie dawało możliwość zapoznania się z tym, na pewno ułatwiającym i uatrakcyjniającym obserwacje przyrodnicze, sprzętem.

Najczęściej widywane były oczywiście ptaki z rodziny krukowatych. Do „pewniaków”, na które liczyć można było nawet podczas niesprzyjającej aury, należały sroki, wrony siwe i kawki, do których jesienią dołączyły z dnia na dzień coraz częściej spotykane – gawrony. Wraz z coraz intensywniejszym przelotem ptaków zaczęły pojawiać się spore stada szpaków, a także uwijające się w koronach drzew – sikory. Czasem mogliśmy też obserwować złożone z kilku osobników stadka grzywaczy. Ptaki te stanowiły szczególnie wdzięczny obiekt obserwacji, kiedy spokojnie i nieruchomo sadowiły się gałęziach drzew. Na osiedlach obserwowaliśmy też stadka wróbli, czasem mazurków, w miejscach bardziej zadrzewionych – sójki. Jeśli szkoła znajdowała się w okolicach parku ze zbiornikiem wodnym można było liczyć na krzyżówki i śmieszki, które zawsze wzbudzały wiele emocji zwłaszcza wśród młodszych dzieci. Najciekawszą chyba obserwacją była ta z połowy października, kilku myszołowów, które krążyły nad naszymi głowami wyraźnie korzystając z powietrznego komina.

Podczas zajęć zwracaliśmy uwagę nie tylko na cechy ptaków umożliwiając ich odróżnienie i rozpoznanie, ale też staraliśmy się przemyścić nieco informacji na temat biologii danych gatunków, czy ciekawostek z nimi związanych. Czasem pojawiał się też element niespodzianki, a niekiedy nawet niedowierzania, gdy okazywało się że „zwyčajne wróble” to mazurki, gawrony to nie kruki, a kawki to jednak nie wrony.

Zazwyczaj podczas prowadzenia zajęć spotykaliśmy się z zainteresowaniem i zaangażowaniem uczniów. Myślę, że możliwość wyjścia poza mury szkoły, obserwowania ptaków na żywo, samodzielnego ich rozpoznawania i zakreślania gatunków na karcie pracy są elementami stanowiącymi o pozytywnym nastawieniu uczniów do tego typu zajęć. Cieszymy się także z powodu wielu pozytywnych reakcji nauczycieli i ich pytań dotyczących prowadzonych przez nas w przyszłości zajęć edukacyjnych. Takie sympatyczne informacje zwrotne są dla nas rzeczywistą zachętą do dalszej pracy.

Projekt został zrealizowany dzięki finansowemu wsparciu Biura Ochrony Środowiska Miasta Stołecznego Warszawy, za co serdecznie dziękujemy.

Aleksandra Wierzbicka

Warto przeczytać:

Relacja z programu zamieszczona na stronie jednej ze szkół.